

SŁOWO

WILNO, Sobota 1 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk Śl. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczy Szkołnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 7.
SZARAWASZCZYNA — M. Mindel, składowa apteka.
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

O CZYMAMA MŁODEGO ISLAMU

Copyright by „Słowo”.

Jeżeli Palestyna stanowi u nas, przy całym okropnie powierzchownym „zainteresowaniu się” sprawą żydowską, wielką nieznaną, to poglądy jakie istnieją dotąd, na jedną z najważniejszych kwestyj osiedlenia żydowskiego w Palestynie, t. zw. kwestię arabską, są horrendalne w swej niewiedzy. Walkę żydów — Arabów z kolonizacją żydowską, tłumacząc nasze sympłaki jako odpowiednik ich własnej walki z żydostwem. Prawdopodobnie — rozumują — Żydzi w Palestynie tak samo wyciskają pieniądze z kraju, tak samo małżeństwami mieszanymi zatruwają rasę, odbierają chleb robotnikowi, tak samo opanowali handel. Wielki Mufti w konstelacji palestyńskiej, to tyle co „wielki oboźny”, a perfidne Angliczany, niczem druga sensacja, potę właśnie istnieją na tym świecie, aby bronić, powstrzymać dzielnych Arabów, którzy bez tego zrobiliby Żydom „kęsim”. Jest to oczywiście groteskowe przedstawienie tych poglądów, ale takie mniej więcej u nas kursują. Są zaś najzupełniej błędne. Samo porównywanie antysemityzmu Arabów z naszym, niemieckim, czy nawet rosyjskim, to najfatalniejsza pomyłka, jaką można tu w ogóle zrobić. Przedewszystkiem antysemityzm arabski nie istnieje sam z siebie i za siebie. To, co przed 11-tu laty pisał znakomity badacz starożytnej Palestyny, ks. Szymański T. J. jakoby Arabowie uważali chrześcijan za swoich „braci”, Żydów zaś za swoich „psów”, jest nonsensem. To, co nazywamy potocznie „antysemityzmem arabskim” nie jest niczem innym jak tylko częścią, i to nawet nie częścią najbardziej aktywną, zadrażnioną, tego, co tak świetnie zobrazował E. Kisch w swym „Asien grünlich veraendert”; — antyeuropeizmu ludów Islamu i Azji.

„Kwestia żydowska u nas, taka, jak kwestia żydowska w Niemczech, gdzie studjowałem, wogóle nie istnieje. — Temi słowami rozpoczął mi swój wykład młody inteligent arabski, dyplomant jednego z największych uniwersytetów europejskich, i zajmujący w Palestynie bardzo znaczne miejsce. — Tak samo, jak dla nas Arabów, nie ma osobnego „Problemu Palestyny”, lub niema osobnego „narodu palestyńskiego”. — Kolonizacja żydowska nie jest naszym wrogiem, jest tylko narzędziem, jednym z narzędzi w ręku naszych wrogów”.

Jest to niewątpliwie ujęcie teoretyczne, ale trafne i odpowiadające stanowi rzeczy. Ale co mówią Arabowie: po wielkiej naszej epoce, która się zakończyła z momentem hegemonii Turków w Islamie, byliśmy narodem zamarłym w sposób podobny do narodu czeskiego po Białej Górze*) np. Podczas wielkiej wojny posłaliśmy przeciw Turcji wobec obietnicy angielskiej, że ukonstytuujemy się jako niezależne państwo. Znalizmy nasze siły i angielskie, niestety, przeliczyliśmy się co do wyników wojny: licząc na zwycięstwo angielskiej koalicji, nie liczyliśmy na tak pełne i tak wielkie. Sądziiliśmy, że wojna skończy się pokojem kompromisowym, w którym uda się nam zostać państwem, położonym między dwiema grupami zaborczych mocarstw i utrzymać dzięki temu swą niepodległość, jak utrzymują ją w Azji Sjam, lub Persja.

Jak wiadomo, stało się inaczej. Bezapelacyjne zwycięstwo Anglii (w Europie nie było ono tak kompletne, jak u nas) pozwoliło jej urządzić Arabię wedle swoich planów. W planach tych oparto się na strukturze Indji z czasów po powstaniu sipajów, a przed podniesieniem ich do rządu dominiun. Wykrojono kilka państw, które mniej, lub więcej potrzebne Anglii stały się od niej mniej, lub bardziej zależne. Syryję oddano Francji. Arabji Zjednoczonej, jaką była pod rządami Turcji obiecywano Arabję Niepodległą, dano zaś w rezultacie rozbiór Arabji i „niepodległość” będącą bluffem. Obietnice były zbyt świeże, by nie wywołać reakcji zawiedzionych. Reakcja ta zmusiła oku pantów anglofrancuskich do szukania punktu oparcia wśród ludności. Rozpoczęło się wyszukiwanie plemion, religij, ras, „mniejszościowych”, opiekowanie się nimi celem wygrzywania ich przeciw arabskiej większości.

Był to 10-letni okres pierwszej walki niepodległościowej arabskiej. Okupanci chwytały się różnych sposobów: w Syrii wyszukano zarabczonych potomków rycerzy krzyżowych i starano się zrobić to, co nazywano oboźnie komisarze francuscy „les fils dociles de la France”. To samo czyniono z Maronitami, to samo z paroma innymi plemionami, lub ze zgłoi arabskimi szczepami. Sprawdzano niewyżnięte resztki Armieńczyków z pod jarzma tureckiego — i stworzono z nich mniejszość. Anglia nie pozostała w tyle. W Iraku wskrzeszono „Asyryjczyków” chrześcijan i wygrzywano ich przeciw Arabom. To samo czyniono z innymi narodzikami. Arabowie w ciągu dziejów ani nie islamizowali ludności, ani jej nie asymilowali. Stąd narodziki i kultury dowegotowały tu przez długi ciąg wieków i na nich poczęto wznosić dzieło rozbięcia Arabji.

Plany te najzupełniej zawiodły. — Zawiodły dlatego, że główna masa ludności, na której chciano się oprzeć, chrześcijanie, narodowości arabskiej, pozostali jednek wierni swej rasie. Dotyczy to w mniejszej mierze sekt, dotyczy głównie Arabów prawosławnych i katolickich. Inne „mniejszości” były w Arabji za słabe, by móc być podstawą poważniejszych działań politycznych. Manewr skonsolidował tem silniej Arabów.

Natomiast na jednym odcinku Arabji nieudały ów manewr przyniósł, nie możemy tego negować, bardzo poważne rezultaty: w Palestynie.

Popieranie Koptów i Asyryjczyków, stwarzanie Armeńskiej mniejszości narodowej, było próbą tak cierpliwą, jak irredenta bretońska we Francji, ale otworzenie wrót dla imigracji żydowskiej, proklamowanie w Palestynie żydowskiego homeu, osiągnięto z punktu widzenia okupantów europejskich swój cel, gdyż doprowadziło w rzeczy samej do powstania bardzo silnej i zwartej grupy ludnościowej, etnicznie stojącej w antagonizmie do tubylców. W dwujęzycznym i dwunarodowym kraju, Angliki mogli rządzić łatwiej, niż w jakimkolwiek innym. W miarę swych potrzeb mogli wygrywać Arabów przeciw Żydom i vice versa.

Moment obecny jest w Arabji — ciągnął mi ów rozmówca — tym historycznym momentem, w którym atak antyarabski został odparty na wszystkich odcinkach. Ci, co byli narzędziami Anglii, opuszczeni dziś przez nią, gorszy pokutują za swoją zdradę (była to aluzja do Asyryjczyków, którym się odplacono krwawymi napadami). Cała uwaga i wysiłek narodu, aż po Aden i dalej wyciężył się, by wspomóc naszą walkę w Palestynie. Naprzeciw Hajfy, widział pan może Akko, Saint Jean D'Acree? Może pan pamięta, że była to ostatnia twierdza i ostatnia pięćdziesiątka arabskiej, której trzymali się krzyżowcy. Okupanci europejscy z przed ośmiu wieków? Otóż Palestyna to coś w rodzaju tego ówczesnego Akko...

Pamiętam, jak mój rozmówca zastanowił się chwilę i rzekł:

Coprząd, wyprawy krzyżowe były zorganizowane gorzej: ograniczały się do opanowania kraju, a nie do jego kolonizacji...

Poczem ciągnął dalej: Istnieje u nas głęboka niechęć do Europejczyków, niechęć do waszej cywilizacji, którą my wychowani na Zachodzie, przeżyliśmy nawskroś. Istnieje u nas wola bycia samymi w naszym kraju: możemy współżyć z narodami, czy religiami, które znamy od lat, nie znieśmy obecnych intruzów. Nie znieśmy ich przedewszystkiem dlatego właśnie, że są oni narzędziami okupantów...

W tem miejscu, rozpoczęła się moja indagacja. Zadałem memu Arabowi i jego towarzyszym, słabiej mówiącym po francusku, szereg pytań. Zanotowałem:

Wobec zmian w rządzie niemieckim

PRASA NIEMIECKA O DYMISJI HUGENBERGA.

BERLIN. PAT. — Pierwsze głosy prasy niemieckiej oceniają dymisję ministra Hugenberg'a jako zapoczątkowanie okresu nieograniczonego samowładztwa ruchu narodowo-socjalistycznego. Po 5 miesiącach rządów Hitler osiągnął swój główny cel polityczny — pisze „Berliner Tageblatt”. Narodowi socjaliści mają całą władzę w ręk. Zaden sojusznik i zaden przeciwnik nie stoi im już na drodze w dziele szerzenia i wzmocnienia idei narodowej w Niemczech.

niemiecko-narodowych uważa dziennik za koniec kariery politycznej Hugenberg'a i za koniec wogóle stronnictwa niemiecko-narodowego.

HUGENBERG OTRZYMAŁ PODZIĘKOWANIE.

BERLIN. PAT. — Prezydent Hindenburg wystosował do ministra Hugenberg'a pismo pogodźne, w którym w imieniu własnym oraz państwa niemieckiego wyraża mu uznanie i podziękowanie za długoletnią działalność około szerzenia i wzmocnienia idei narodowej w Niemczech.

ZAMIERZENIA MINISTRA ROLNICTWA

BERLIN. PAT. — W związku z nominacją nowych ministrów resortów gospodarczych biuro Conti donosi, że minister rolnictwa Rzeszy dr. Darre rozpocznie niewątpliwie zupełnie nowy kurs w zakresie swego resortu. Planować on ma przedewszystkiem znaczne poparcie oświadczenia chłopskiego i przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji oddzielenia gospodarstw chłopskich. Natomiast przeciwny on jest oddzieleniu wielkich własności ziemskich, które raczej oddane mają być do dyspozycji akcji kolonizacyjnej.

Prasa donosi równocześnie o zaprojektowanym 2-letnim moratorium zobowiązań rentowych dla osadników rolnych.

LOSY CENTRUM.

BERLIN. PAT. — Wczoraj odbył się posiedzenie przywódcy stronnictwa centrowego. Według ogłoszonego komunikatu, decyzyje swa, w związku ze sprawą samorozwiązania się partii centrum, przywódcy stronnictwa tego ogłoszą w najbliższym czasie. Decyzyje te ogłosi specjalnie były kanclerz Bruening, obdarzony przez rząd partji wszelkimi pełnomocnictwami, jako naczelny kierownik stronnictwa.

Rozeszły się pogłoski, że frakcją poselskim centrum w Reichstagu i Sejmie pruskim wydano poprostu rozkaz samorozwiązania się. Centrum zaprzecza tym pogłoskom.

VON PAPAN W RZYMIE.

BERLIN. PAT. — Bawiący w Rzymie wikcekanclerz w. Papan odbył wczoraj dłuższą konferencję z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim. — Według doniesień prasy, omawiana była sprawa rozwiązania stronnictwa centrum oraz zawarcia konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem Rzeszy. Papan miał przytem zupełnie oficjalnie zawiadomić o rozwiązaniu partji centrowej.

Marynarze szwedzcy w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj rannym pociągiem z Gdyni przybył do Warszawy kontradmirał Tamm, głównodowodzący czynną flotą szwedzką i dowódca 1-go dyonu pancerników, w towarzystwie komandora hr. Ehrenswaerda, szefa swego sztabu, oraz 9 oficerów marynarki wojennej szwedzkiej.

Oficerowie ci, jak wiadomo, bawią już od trzech dni w Gdyni, dokąd przybyli na pokładzie krążowników szwedzkich dla złożenia wizyty władzom polskim.

Po przybyciu do Warszawy udali się goście do poselstwa szwedzkiego. Następnie przyjęci zostali na audjencji przez Pana Prezydenta na Zamku, poczem udali się do Belwedera, gdzie wpisali się do księgi audjencyjnej, oraz złożyli wizyty ministrowi spraw zagranicznych Beckowi i wiceministrowi spraw wojskowych gen. Fabrycemu. Ten ostatni w gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych dokonał dekoracji 6 przybyłych wyższych oficerów orderem Polonia Restituta. Kontradmirał Tamm odznaczony został komandorją Polonia Restituta z gwiazdą. Poza wyżej wymienionymi oficerami odznaczeni zostali jeszcze 4 oficerowie, któ-

rzy pozostali w Gdyni. Następnie oficerowie szwedzcy udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie kontradmirał Tamm złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godzinie 14-tej odbyło się w poselstwie szwedzkim spotkanie, wydane przez ministra pełnomocnego Szwecji, w którym wzięli udział poza gośćmi szwedzkimi, minister spraw zagranicznych Beck pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, minister Schaezel, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, admirał Swirski i inni.

Zawieszenie „Danziger Volkstimes”

GDANSK. PAT. — Prezydent polskiej — gdańskiej zowieł dzisiaj organ socjalistyczny „Danziger Volkstimes” na dwa tygodnie z powodu umieszczenia artykułu Kurjera Pomorskiego z dnia 28 b. m. który ostrzegał nowe władze gdańskie przed zgubnymi skutkami ewentualnego kontynuowania polityki byłego prezydenta Ziehna.

dzą, że jeżeli jakiegogo wroga nie można zwalczyć, jak panowie zgnetli irredent koptyską, czy asyryjską, to należy się z nim pogodzić?

O.: Są to rzeczy w zasadzie oczywiście możliwe, ale w praktyce nierealne. Jedną akcją porozumiewawczą ze strony Żydów, jest propaganda socjalistyczna wśród naszego ludu. Nie wdając się w ocenę tego, czy ma ona rację, gdy o wyzyskiwaniu naszych robotników przez możnych, musimy stwierdzić, że godzi przedewszystkiem w te elementy, na których wspiera się politycznie i finansowo ruch arabskiej samoobrony i wyzwolenia. Jest więc akcją, mającą na celu osłabienie arabskiego oporu wobec wroga. Przyzna pan, że „akcją porozumiewawczą” to nie jest.

P.: Reasumując, Arabowie są za walką z Anglią i wykluczają możliwość kompromisu z jednym elementem w kraju, który stanowi oparcie dla „okupacji” a nadto rozporządza finansami zdolnymi do realizacji wyzwolenia gospodarczego kraju. Czy panowie nie sądzą, że kłac tą drogą, będą musieli długo czekać na rezultaty?

O.: Oczywiście. Ale tak, jak wielka wojna wygnęła Turków, tak samo inna wielka wojna może tu wiele zmienić...

Było to już mówione bardzo dyplomatycznie... Trzeba mi się było nagąć do tego samego tonu. Ale tu właśnie rozmowa stawała się najciekawszą:

P.: Bardzo słusznie. Ale z drugiej strony panowie mi mówili, że wielka wojna wygnęła Turków, żeby usadowić Anglików. Czy ci, którzy liczą na nową wielką wojnę, nie boją się, by z kolei Anglików nie zastąpił ktoś trzeci? Naprzykład... Rosjanie. Och, przenośnie, przenośnie... I czy ci, którzyby wtedy przyszli, nie byłoby dużo gorsi i od Turków i od Anglików? I nie szeryliby socjalizmu jeszcze gorliwiej, niż Żydzi?...

Walka szła już tylko na kryte szczyty:

O.: Ci, którzy sądzą jak pan, nie biorą pod uwagę tego, że pierwsza wielka wojna nauczyła Arabów bardzo dużo rzeczy, a między innymi tego, że nigdy nie trzeba pozwalać na czyjś walne zwycięstwo i czyjś pogrom na głowę.

Rozmowa wchodziła na tematy, co do których moi goście woleli nie wypowiadać się wyraźnie. Ale jej zrab był wystarczający.

Przedwojenna emigracja Żydów do Palestyny natrafiała na antysemityzm. Był to jednak bądź religijny fanatyzm, bądź poprostu żądza rabunku. Po wojnie uległo to przemianom. Zawiedzione nadzieje arabskie skojarzyły się z widokiem wyrastających masowo kolonij żydowskich, z mnością są z roku na rok o dziesiątki tysięcy ich ludnością. Żydzi, dawny antagonista religijny, pojawiał się na horyzoncie jako antagonista narodowy. Jeżeli chodzi o przeprowadzenie mas arabskich od antyzizmu religijnego do antyzizmu narodowego, to Żydzi byli do tego najlepszą kładką. A pamiętajmy, że przepaście kulturalne w społeczeństwie arabskim, są doprawdy całowiekowe.

„Ale jakie to od stosunków naszych, czy niemieckich różne!”

Żydzi u nas są nienawidzeni za „wciskanie się w życie polskie”, za handlowe pasyżowanie na Polakach, za zajmowanie miejsca swym polskim zawodowym konkurentom, za wygląd fizyczny nawet. Żadna z tych racji nie zachodzi w Palestynie. Żydzi tam przywieźli pieniądze, Żydzi bynajmniej w świat arabski się nie wciskają. Tworzą najwyraźniej osobny świat. Chcą tworzyć. O ich nadmiarze nie można mówić skoro ani kulturalnie, ani ekonomicznie on nie ciąży, przeciwnie. Antysemityzm arabski — to jest coś zupełnie innego, niż wszystkie antysemityzmy, niemieckie nawet. Tu nie ma owoch racji zawiści, że „Żydzi są wszędzie, Żydzi mają wszystko”, bo to, co mają, tegoby bez nich wogóle nie było. Tu istnieje nie zwyciężający antysemityzm, ale poprostu jedna z tych nienawiści plemiennych, tych narodowych wendett, jak te, które istniały między Armieńczykami a Turkami, nienawiści których ostatnimi odpryskami w Europie są kraje, jak Albania, czy Macedonia. Jest to część składowa wielkiej ksenofobji Arabów. Jest to nienawiść najzupełniej ślepa. Jeżeli przeciętny Europejczyk będąc w Palestynie nie widzi by się doń odnoszono z tą nienawiścią, to dzieje się to właśnie dzięki temu, że cała ona koncentruje się dziś na Żydach, tak że dla innych pozostaje już skąpy udział. Słowo „giaur” z całym swym nienawistnym sensem, zostało zastąpione słowem „Zyd”. Ta nienawiść rozsada wszelkie teorie o antysemityzmie palestyńskim, nawet głoszone przez inteligentnych Arabów. „Czy pan wie — mówiono mi — że jeden samolot w ciągu ośmiu godzin zbombarduje wszystkie kolonie żydowskie?”

Powtórzyłem te słowa Żydom. Odrzekli tylko:

O ile nam wiadomo, to Arabowie jeszcze samolotów nie mają. W Tel Awiwie jest szkoła lotnicza — żydowska.

Oto dzisiejszy stosunek dwóch narodów.

Ksawery Pruszyński.

*) Pomyśleć sobie swoją drogą, o ile inteligent arabski lepiej zna historię Europy, niż my historię Bliskiego Wschodu.

SILVA RERUM W LONDYNIE WCIĄŻ KONFERUJĄ

Z DZIAŁALNOŚCI BELGIJSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ POLSKI

TELEGRAMY

OJCIEC ŚWIĘTY W BAZYLICE SW. PAWŁA.

RYM, 18. PAT. Przywracając dawną tradycję, udał się Ojciec Święty do Bazyliki świętego Pawła, gdzie odbył się uroczysty mszy pontyfikalnej. Na mszy świętej byli obecni kardynałowie, przedstawiciele wyższego duchowieństwa, reprezentanci władz rządowych włoskich, bawiący w Rzymie wicekanclerz Rzeczypospolitej, członkowie kapłusy dyplomatycznej i inne wybitne osobistości.

ŚWIĘTO MORZA W ZURYCHU

ZURYCH, PAT. Odbył się tutaj uroczysty obchód Święta Morza. Uroczystości przewodniczył płk. Minkowski z Warszawy, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie prezes Koła Akademickiego Janowski wygłosił odczyt o znaczeniu morza dla Polski. Na zakończenie uchwalono odpowiednie rezolucje.

PRASA NIEMIECKA O „ŚWIĘCIE MORZA”

BERLIN, PAT. Prasa niemiecka — obszernie omawia przebieg uroczystości Święta Morza w Gdyni. Dziennik „Nationalistische” podaje obok przemówień — prezidenta Rzeczypospolitej i ministra Zarządku Głównego prasy polskiej — przyczem depesze swe z nietałmioną niemiłośnią zapożycuje w tytułach: „Proklamacja dalszej ekspansji polskiej na Bałtyku”.

SKŁAD RADY MIEJSKIEJ W GDANSKU

GDANSK, PAT. Na piątkowym posiedzeniu Volkstagu wybrano gdańską radę miejską w następującym składzie: Narodowi — socjaliści — mandatów 30, socjal. — demokraci — 10, centrum — 8, komuniści — 3, niemiecko — narodowi — 2, Polacy — 1 (ks. Komorowski).

NOWY SEKRETARZ LIGI NARODÓW

GENEWA, PAT. W dniu 30 czerwca po południu odbyło się w sekretariacie Ligi Narodów uroczyste przekazanie władzy przez ustępującego sekretarza generalnego sir Erica Drummond nowego sekretarza generalnego Józefa Ave-molawi. Sir Eric Drummond opuszcza Genewę jeszcze dzisiaj.

MINISTER TURECKI U PAUL-BOUCOURA

PARYŻ, PAT. Minister Paul-Boucour przyjął dzisiaj tureckiego ministra — spraw zagranicznych, z którym omówił sprawę, dotyczącą organizacji pokoju. Minister turecki wyraził zgodę na wywołanie z powodu ratyfikacji traktatu przyjaźni między Francją a Turcją.

STRASZLIWA BURZA W WERONIE

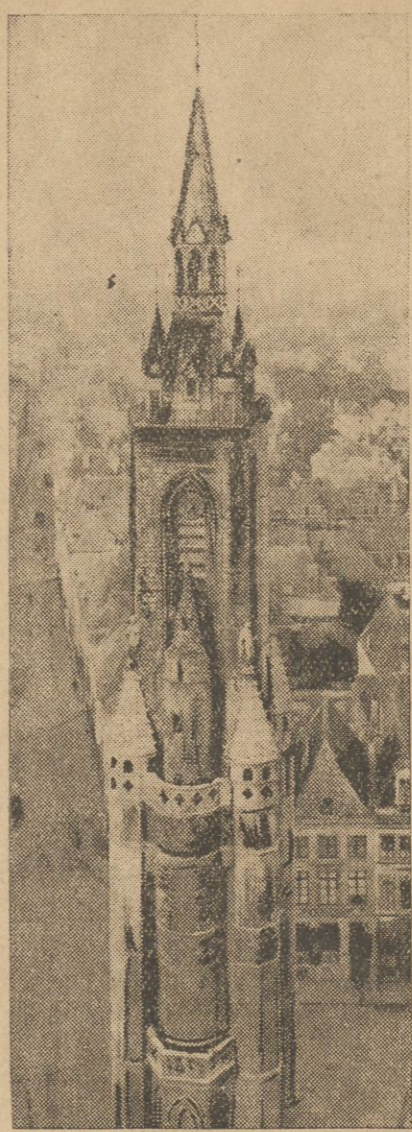
WERONA, PAT. Podczas gwałtownej burzy piorunowej powstała olbrzymia trąba piorunowa, niszcząc doszczętnie jedno z pól zbożowych, wyniszczyło i roztrzaskało 16 drzew kilkudziesięcioletnich — oraz zrywając drzewy domostw okolicznych. W dolinie Padu od kilkunastu godzin ulewny deszcz przerywany od czasu do czasu gwałtownym gradobiciem. W miejscowości Albegno piorun uderzył w wieżochólek dzwonnicy kościoła, ozdobny strop statui św. Jana. Piorun oderwał statui głowę i prawą rękę, poczem spalił przewody elektryczne i wpadł do wnętrza kościoła, powodując poważne szkody.

DOLAR W WARSZAWIE

WARSZAWA, PAT. Przedgłówny — Bank Polski płaci za dolary 6,85, za przekazy i czek na Nowy York 6,86. Na rynku prywatnym dolary: stałe — 6,95 — 6,96, dolary złote: 9,20 — 9,21, ruble eokolowickie: 4,85 — 4,87. — Dolarówka 48.

Powódź na Rusi Podkarpackiej

UZHOROD, PAT. — Powódź na Rusi Podkarpackiej, wskutek trwających wciąż deszczów, przybiera coraz większe rozmiary. Sytuacja jest szczególnie groźna w dorzeczu Tisy. Stan wody osiągnął tam poziom nieotworzony od roku 1913, a mianowicie 5 metrów ponad stan normalny. Szerokie połacie kraju znajdują się pod wodą. W kilkunastu miejscach wydarzyły się tragiczne wypadki utonięcia i utraty całego mienia. Przeszło 1500 rodzin znajduje się bez dachu nad głową. Powódź wyrządziła duże szkody, zarówno na polach, jak i w wsiach. Ludność ewakuowanych okolic cierpi głód. Sytuacja pogarsza nagłe podskoczenie cen na artykuły żywnościowe wskutek spekulacji sprzedawców.



tatów, był dniem rozprawy generalnej, Mac Donald zmuszony był uchylić się od zdecydowanego wyjaśnienia, jaka będzie w najbliższych dniach polityka rządu i Banku Angielskiego w stosunku do własnej waluty. Wszystkie wysiłki Mac Donalda celem zmuszenia Waszyngtonu do szybszej stabilizacji dolara okazały się daremne.

Unieważnienie w sejmie wiedeńskim mandatów narodowych socjalistów

WIEN, PAT. — Sejm wiedeński przyjął wczoraj głosami samodemokratów i chrześcijańsko — społecznych uchwałę, unieważniającą mandaty narodowych socjalistów. Na posiedzenie to frakcja narodowych socjalistów przybyła w komplecie. W jej imieniu poseł Frauentfeld i Riehl złożyli oświadczenie, poczem narodowi socjaliści opuścili w liczbie 15 salę obrad. Przed gmachem ratusza grupa młodych narodowych socjalistów usiłowała urządzić demonstrację. Policja rozprężyła ich kasetami. W Wiedniu uważają za prawdopodobne, że Frauentfeld i inni postawie narodo — socjalistyczni, po utracie nietykalności poselskiej, zostaną aresztowani. Obecnie za przykład Sejmu wiedeńskiego również Sejm Karyntyj ma unieważnić mandaty narodo — socjalistyczne.

Olbrzymi pożar w Łodzi

ŁÓDŹ, PAT. — Rano wybuchł tu groźny pożar fabryki przy ul. Kilińskiego 87. Jest to 3-piętrowy budynek fabryczny, którego właścicielem jest Seidemann. — Straż pożarna przybyła na miejsce, gdy cały budynek stał już w płomieniach, wobec czego akcja ratunkowa musiała iść w kierunku zabezpieczenia pozostałych budynków i oficy. Na 3-ciem piętrze urzędnika samego Seidemanna, który zbyt późno spostrzegł niebezpieczeństwo i nie mógł opuścić płonącego gmachu. Dwoch toporników z narażeniem życia zaczęło wspinać się do góry. Gdy dotarli do 3-go piętra, Seidemann leżał już na ziemi nieprzytomny wskutek uduszenia. Na linach

Komisarz Ligi Narodów w Warszawie

WARSZAWA, PAT. W piątek przybył do Warszawy wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting z małżonką. W godzinach rannych wysoki komisarz przyjął był przez p. ministra spraw zagranicznych Becka.

I. Lot Północno-Wschodniej Polski

Dzisiaj dnia 1 lipca nastąpi o godz. 18-tej przylot zawodników na lotnisko w Porubanku. Jutro dnia 2-go lipca o godz. 9 start do lotu okrężnego na trasie Wilno — Święciany — Molodeczno — Baranowicze — Lidza — Oszmiana — Wilno. Godzina 13-14 powrót z lotu okrężnego. Godz. 15.00 — podjazd powiatowy (szybko — wiec za samolotem). Godz. 15.30 — popis akrobacji lotniczej. Godz. 16.00 — start do sztafety lotniczo — samochodowo — motocyklowej. W międzyczasie loty holowane szybowca za samolotem, oraz loty pasażerskie na samolotach P.L.L. Lot. Godz. 17.00 — powrót zawodników ze sztafety. Godz. 18-19 — ghymlana samochodowa i motocyklowa. Godz. 19.00 — zakończenie zawodów i ogłoszenie wyników.

KOMITET HONOROWY STANOWI: Dąb — Biernacki Stefana, gen. dyw., Inspektor Armii w Wilnie, Inż. Falkowski Kazimierz, Prezes Dyr. P. K. P. i Prezes Wojew. Kom. Kol. LOPP w Wilnie, Godlewski Franciszek, Wice-Wojewoda Nowogródzki i Prezes Nowogródzkiego Kom. Wojew. LOPP. Iwaszkiewicz Wacław, — ppulk. pil., D-ca 5 pułku Lotniczego. Jaszczolt Władysław, Wojewoda Wileński, — J. nkowski Marjan, Wicewojewoda Wileński i Prezes Wil. Komitetu Wojew. LOPP Inż. Litwinowicz Aleksander, gen. bryg., Dowódca Okręgu Komputu Nr. III. Dr. Maliszewski Wiktor, Prezydent m. Wilna, Pałecz Michał, pułk., Dowódca Obszaru Warownego Wilno. Swiderski Stefan, — Wojewoda Nowogródzki. Szlagowski Kazimierz, Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego i Prezes Okręgowego Kom. Szybowa w Wilnie. Dojazd na Porubank w dniu 2-go lipca r. b. z pod Ratusza od godz. 12-tej oraz specjalnymi pociągami o godz. 14.00 oraz o godz. 14. min. 15. W czasie zawodów i pokazów będą przygrywały orkiestry wojskowe. Ceny biletów: kupon do loty — zł. 3, siedząco na trybunie — zł. 2, wstępne — zł. 1, ulgowe (uczniowskie) — gr. 50.

WYKAZ NAGRÓD Nagrody Ministerstwa Komunikacji dla Aeroklubów, których samoloty użyła się najlepszą ogólną klasyfikację: Nagroda 1-sza — 300 zł. Nagroda 2-ga 200 zł. Koszty łącznie z paszportem wizami i wszystkimi świadczeniami z przejazdem do Katowic włącznie z Warszawy do Gdyni i z powrotem od zł. 750. Zdroszenia najpóźniej do 5-go lipca przyjmują LIGA KATOLICKA, KATOWICE, Marszałka Piłsudskiego 58. Telefon 13-30. Prospekty szczegółowe bezpłatnie.

Morzem do Lourdes i Lisieux!

Pierwszą Narodową Pielgrzymkę morzem na polskim statku „Kościuszkę” urządziła Liga Katolicka w Katowicach w czasie od 29.7.—13.8. 33r. Po drodze zwiedzi się: Le Havre, Paryż, Wersal — Boulogne — Antwerp — Brukselę — Gandawę i Brugę.

Koszty łącznie z paszportem wizami i wszystkimi świadczeniami z przejazdem do Katowic włącznie z Warszawy do Gdyni i z powrotem od zł. 750. Zdroszenia najpóźniej do 5-go lipca przyjmują LIGA KATOLICKA, KATOWICE, Marszałka Piłsudskiego 58. Telefon 13-30. Prospekty szczegółowe bezpłatnie.

Nagrody pozaregulaminowe

Nagrody Komitetu Nowogródzkiego Wojew. L. ORP dla pilota, który zruzi mekumek w Nowogródzku najbliższej wiosny. Wykaz innych nagród pozaregulaminowych zostanie podany do wiadomości zawodników na miejscu w dniu 1. VII. 33 roku. WYKAZ ODZNAK (OPASEK) wlotu I Lotu Północno — Wschodniej Polski A. I. Główna Komisja Sportowa — opaska zielona ze złotymi brzegami. II. Kierownictwo Zawodów — opaska zielona z jednym złotym brzegiem. III. Komisarze na lotniskach — opaska zielona. B. I. Kierownik techniczny — opaska amarantowa ze złotymi brzegami. II. Pomocnik techniczny — opaska amarantowa z czarnymi brzegami. III. Zaopatrzenie zawodników w materiały pędne — opaska amarantowa. C. I. Bezpieczeństwo publiczne i porządek na lotniskach (kierownictwo) — opaska biała. II. Pogotowie lekarskie — opaska biała z czerwonym krzyżem. D. I. Obsada kas, i II. Kontrola biletów — opaska ciemno — niebieska. E. Biuro informacyjne: I. Kierownik biura i informowanie zawodników — opaska fioletowa z złotymi brzegami. II. Informacje dla prasy — opaska fioletowa z czerwonymi brzegami. III. Obsługa megafonów — opaska fioletowa z białymi brzegami. IV. Przedstawiciele prasy — opaska fioletowa. F. Zawodnicy — opaska żółta.

I W AMERYCE DEFICYT.

WASZYNGTON, PAT. Obecny rok finansowy zamknięty został deficytem w wysokości 1.760 milionów dolarów. — Prócz tego towarzystwo odtądowy finansowej wydatkowało w roku ubiegłym — 1285 milionów, która to suma nie została objęta budżetem zwyczajnym. — Dług publiczny wzrósł do sumy 22 miliardów, to zn. powiększył się prawie o 3 miliardy.

POWÓDŹ W TRYDENCIE.

TRYDENT, PAT. Z Trydentu donoszą, że okoliczne strumieniska górskie wzbęwały i częściowo zalały okoliczne pola.

PLAGA WYJĄTKOWO DOKUCZLIWA.

Plagą większych miast są żebracy — natrętni, bezczelni, zaklamani. Są zawadcy, uprawiający swój proceder z całą znajomością rzeczy, są amatorzy, starający się wyłudzić parę groszy zapomocą fałszywych jęków, są wreszcie prawdziwi nędzarze, którzy jednak giną w tłumie rozczuchwalonych oszustów.

Kurjer Warszawski (176) tak pisze o „raju żebraków”, jakim jest Warszawa. Żebracy stolecznego miasta Warszawy nie są wcale podobni do swych włoskich, czy hiszpańskich kolegów. Nie są podobni do przedwojennych „dziadów”, którym pewnej malowniczości odmówić nie można było. To dziś, z małymi wyjątkami, doskonale zorganizowany klan, przypominający jako żywo stonki w londyńskim Soho z „Opary za trzy grosze”. Jeśli jeszcze jaki król warszawskich żebraków wyda córke za p. komisarza rządu, czy komendanta policji, złudzenie będzie kompletne...

Przecież doszło do tego, że nie sposób przeżyć przez ulicę, nie sposób stanąć na przystanku tramwajowym, nie sposób usiąść w parku, lub na tarasie cukierni, aby wnet nie być zaatakowanym w natarczywy i ohydny sposób przez kilkoro osobników i dziewczynkę, aż do siwinięcych staruszków.

Galeria tych typów jest wyjątkowo bogata. Pomysłowość zawodowych żebraków w udawaniu różnych chorób i nieszczęść jest nadzwyczajna.

Są matki z dziećmi, prawdziwie lub wynajętymi (znana taką kobietę z dzieckiem, urządzającą na jednej z ulic śródmieścia bodajże od trzech lat: dziecko wciąż jest niemowlęciem). Są też — to dziś młodzieje — ojcowie z dziećmi. Tacy znacznie łatwiej budzą litość, boć rzeczywistość okropny jest widok bezradnego i bezczynnego, z dzieckiem na ręku i drugim, trzymającym się spodni.

Są fałszywi parantcy, jest babcina, której stale piana cieknie z ust, są wyrostki, chuchające papierosami i wódka, w rozchlepanych łachmanach. Wszystko to natarczywie, rozwydrzone, biegające za przechodniami, czepiające się palt i sukien. Szczególnie trudną jest opędlę od takich żebraków młodszym kobietom, które natarczywie żebrząc wyrostka zwykle wprawia w przestrach.

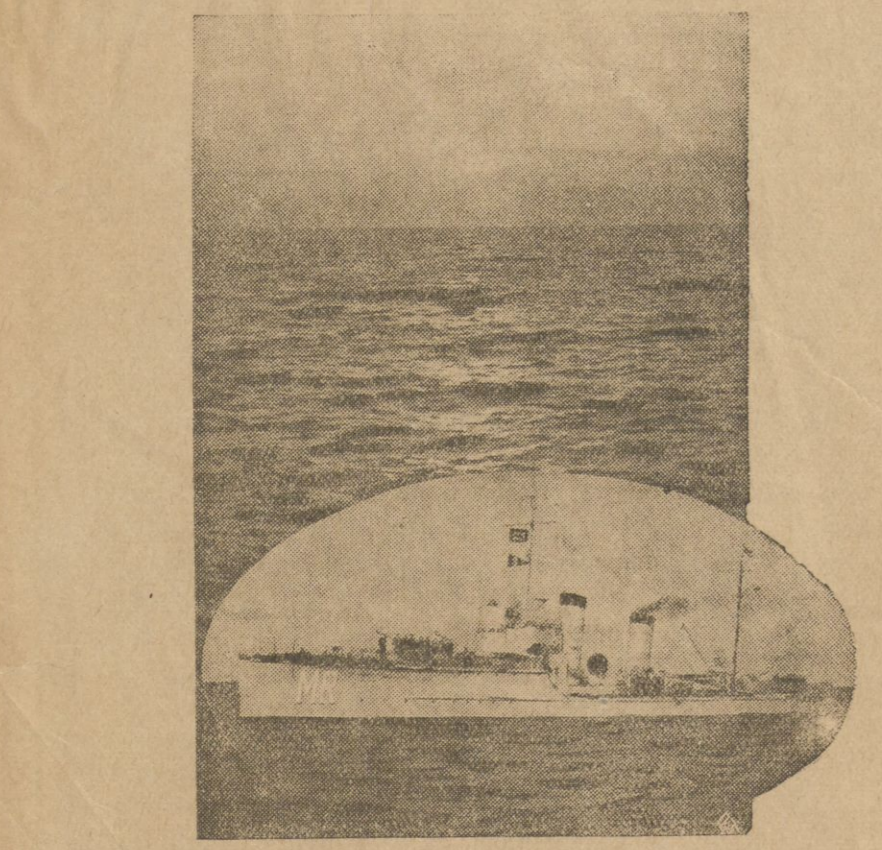
Żebracy domagają się tylko pieniędzy, — innej ofiary nie uznają i choć stale opowiadają o groźącym im głodowej śmierci, — wściekają się, gdy kto im da kawałek chleba.

Niedawno byłem świadkiem, jak właścicielka kawiarenki żebrakowi takim ofiarowała spory kawałek chleba z masłem. Żebrak wyszedł kląć, a chleb... znalazłono pode drzwiami.

Podobne wypadki są częste. W Wilnie istnieje kategoria żebraków, dobijających się do mieszkań. Taki dzwoniel ten dzwoni, a gdy mu się otwiera drzwi, prosi o „kawałek chleba”, lecz biada naiwnym, którzy naprawdę zaproponują mu kawałek chleba: nawiążyła ordynarnie lub odejdzie z kwaśną miną i rzuci chleb na schodach.

Ach, i nie tylko stolicy!... Lector.

Święto morza



W dniu 29 i 30 ub.m. cała Polska obchodziła uroczystości Święta Morza. Zdjęcie nasze przedstawia zachód słońca nad Polskim Morzem i w owalnym „Mazur” jeden z trzech polskich torpedowców.

Polska ekspedycja morska w r. 1863

W opublikowanym obecnie w Moskwie państwowym wydaniu przyczynków do sprawy i biografii M. Bakunina, znajdujemy niezmiernie ciekawy urywek, odnoszący się do powstania 1863 roku.

Jak wiadomo powstanie wybuchło w Polsce 23 stycznia. Zaś 22 marca tegoż roku, z portu angielskiego wyszedł statek „Wood Jackson”, kierujący się ku litewskiemu wybrzeżom bałtyckim. To była awanturzysta ekspedycja, mająca za zadanie dostarczenie broni i amunicji powstańcom litewskim. Zakupiono w Anglii 2500 karabinów, ładunki i proch. Przedstawiciele Rządu Narodowego zagranicą werbowali członków ekspedycji, a finansował całą imprezę hr. Konstanty Branicki. Na czele ekspedycji stał pułkownik Łapiński. Ze strony rosyjskiej charakter wyzwanego go jako kondotjera. Temniemniej była to silna indywidualność, czemu nie przeczą osobiste i ideowe wrogowie Łapińskiego.

Łapiński urodzony w szlacheckiej rodzinie galicyjskiej, ukończył służbę wojskową w Austrii. Rosji nienawidził. Następnie prowadził awanturniczy tryb życia, walczył na Kaukazie przeciwko wojskom rosyjskim. Współzycie z Cerkiewią

Prócz zwerbowanych Polaków, udział w ekspedycji wzięło kilkunastu Francuzów i Włochów. Jeden z Francuzów, student Rugemont, pisał następnie do swego przyjaciela w Paryżu: „Chcieliśmy dokonać czegoś w rodzaju ekspedycji morskiej Garibaldi w Buenos Aires”. Należy przyznać, że większość członków ekspedycji to była elita ideaowa. Niestety jednak w szeregu znaleźli się szpiegowie, lub zdecydowani awanturnicy. W Malmö, gdzie statek wity był entuzjastycznie przez ludność miejscową i obywateli podarkami kobiet, zasła bardzo przykra sprawa kradzieży jakichś brylantów...

Statek najęty za pieniądze hr. Branickiego, kosztował niezmiernie drogo. Charakterystyczny dla naszych poczynań owych czasów, jest chaos i brak wszelkiej organizacji, tudzież daleko posunięta lekomyślność. — Okręt mianowicie należał do angielskiej kompanii, która pozostawała w ścisłym kontakcie z rosyjską admiralicją wojenną. Prócz tego kapitanem statku był niejaki Robert Wazerli, marynarz o złej reputacji, uprzednio pracujący na okrętach handlarzy niewolnikami. Władze rosyjskie i poseł w Londynie był doskonale poinformowany o planach ekspedycji, a to nie tylko ze względu na świetnie zorganizowaną sieć szpiegowską, lecz również z uwagi na jawność przygotowań. Zresztą pisali o tem w końcu gazety. Nic też dziwnego, iż z

chwila gdy „Wood Jackson” opuścił wody angielskie i skierował się ku wybrzeżom litewskim, w ślad za nim ruszył krążownik rosyjski. Na pokładzie znajdował się komisarz Rządu Narodowego Demontowicz. Bakunin pisał o zapatrywaniach politycznych Demontowicza w ten sposób: „To był zdecydowany wróg rewolucji rosyjskiej. Rewolucję uważał za największe zło i twierdził, iż raczej żyć zwyciężoną Rosją, niż sukcesu powstania przy pomocy rewolucji rosyjskiej, która rozpęta najgorsze i najniebezpieczniejsze siły Polski. Sądził, że rewolucja zgnębi cywilizację polską i zatopią ją w odmęcie barbarzyństwa chłopskiego”.

Bakunin w tym czasie znajdował się w Szwecji. Gdy statek przybył do Helsingborgu, Łapiński podzielił się z nim planami budowy własnego statku pancernego, który zdaniem jego dokonać mógł cudów, operując na morzu bałtyckim. Zachwycony temi planami Bakunin wystąpił do hr. Branickiego, w którym między innymi pisze: „Wybiła godzina, w której oddajemy wszystko na co nas stać, dla sprawy. Składamy w ofierze własne życie. Niechże pan złoży w ofierze swoje miliony”. W ten sposób zamierzano uzyskać fundusze na budowę pancernika. 28 marca statek przybył do Kopenhagi. Tu niespodziewanie zaszły trudności ze strony kapitana okrętu. Ten kategorycznie odmówił prowadzenia dalej stat-

ku, oświadczając, iż nie pójdzie na wyrzucenie zębów, skoro z tyłu plynie krążownik rosyjski. Rozpoczęły się długotrwałe pertraktacje. Łapiński rokował z kapitanem, zwracał się do zarządu kompanii okrętowej, interwenjował nawet u posła angielskiego w Danii. Wszystko napróżno. — Żaloga opuściła statek. — Po długotrwałych perygryacjach umówiono się, że statek obejmie żaloga duńska, dostarczy go do najbliższego portu szwedzkiego, tam wysadzi powstańców, wylądować broń i amunicję. Łapiński zobowiązał się na piśmie do zwrotu okrętu.

W ten sposób „Wood Jackson” przybił do portu Malmö. W Malmö powstańcy witali byli entuzjastycznie. Thumy mieszczaków zjawili się w porcie z okrzykami: „Niech żyje Polska!” Kobiety oblegały żołnierzy, którzy paradowali we wspaniałych mundurach. Mundury te składały się z granatowej kurtki, czerwonych spodni, szarych piaszczy z czerwonymi wyciągami, oraz także czerwone rogatywki. W ciągu kilku dni trwał podniosły nastroj. Bawiono się, wiatowano i demonstrowano. Oddział Łapińskiego zamieszkał w hotelach. Niektórzy twierdzą, że okręt pozostawiony został zupełnie bez opieki i omal nie wyleciał w powietrze, gdyż powstał pożar w składach prochu. Pożar w czas stumiono, wskazywały władze szwedzkie nakazy uniesienie amunicji z obrębu miasta, w końcu zaś

obłożony statek sekwestrem. — W ten sposób zakończona została ekspedycja „Wood Jackson”.

Ale pułkownik Łapiński nie trać otuchy. Najmuje drugi okręt — żaglowiec „Emilja” i zamierza wylądować na terytorium Prus, koło granicy rosyjskiej. Wykłada swój plan towarzyszom broni, z których 112-tu zgadza się wziąć udział w ryzykownej wyprawie lądowania pod armatami kłajpedzkiej fortecy. — Dokonano miano tego w nocy. Podzielono oddziały w ten sposób, iż jeden z nich miał się wdać w rozprawę zbrojną z niemieckimi celnikami, inny w tym czasie utorować drogę do granicy, gdzie na terytorium litewskim oczekiwali winni tamtejszy powstańcy. Plan się nie udał. Burza, która zerwała się nagle, wyrzuciła największą szalupę, kupioną w Hamburgu, zatapiając 24 ludzi. O wylądowaniu amunicji mowy być oczywiście nie mogło. „Emilja” zawróciła i przybiła do wyspy Gotland. Tam władze szwedzkie wzięły powstańców za zwyczajnych piratów i cała ekspedycja została aresztowana.

Bakunin w swych listach do przyjaciół całą winę za niepowodzenie ekspedycji zrzuca na brak zmysłu organizacyjnego Polaków i ciągłe nieporozumienia, które w tonie ekspedycji powstawały.

TARGI PÓLNOCCNE

WZWIĘZIĄ ŻYCIA GOSPODARCZEGO
ZIEMI PÓLNOCCNO-WSCHODNICH.

Rozpoczęta kampania III-cich Targów Północnych wywołuje zainteresowanie ze wszystkich stercach gospodarczych całej Polki. Zanim przejdziemy do omówienia celów i zadań tegorocznych Targów w Wilnie, uważamy za swój niejako obowiązek przypomnienia czytelnikowi zakresu i charakteru poprzednich Targów Północnych, odbytych w latach 1928-1930.

Pierwsze Targi Północne odbyły w czasie od 18 sierpnia do 9 września 1928 r., miały na celu w swych założeniach ogólnych przegląd dorobku życia gospodarczego, kulturalnego, społecznego, a następnie i w zakresie pracy urzędniczej państwowych w okresie pierwszego dziesięciolecia Niepodległości Polski.

W celu należytej i najbardziej właściwego podkreślenia charakteru imprezy w ramy organizacyjne I-tych Targów Północnych włączono dwa zasadnicze działy pod nazwą: Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Regionalnej. Całą imprezę, z uwzględnieniem oczywiście na pierwszym planie wytwórczości krajowej, traktowane jako pomost do nawiązania stosunków z pozostałymi ośrodkami gospodarczymi Polski i państwami bałtyckimi.

II-gie Targi Północne, odbyte dwa lata później, wyodrębniły w swej podstawowej organizacji dział pod nazwą „Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego”. W porównaniu do I-tych Targów z roku 1928 — II-gie Targi w roku 1930 miały już wyraźnie zarysowane odcienie handlowe. Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego odegrała przełomową rolę — chodziło o zwrócenie zainteresowania Polki na możliwości rozwoju drobnych gospodarstw rolnych na obszarach polaciach Ziemi Północno-Wschodnich, nie posiadających podstaw naturalnych dla tworzenia się i rozwoju przemysłu w ściśle tym słowa znaczeniu fabrycznego i uzasadnionem w innych okolicach gospodarczych Polski rozgłoszeniu.

Dożeniem organizatorów tych imprez z b. Województwa Wileńskiego, a obecnie Marszałkietwu Senatu p. Władysławem Raczkiewiczem i b. Prezydentem m. Wilna p. Józefem Fojewskim na czele, było ustalenie bytu Targów Północnych w następstwie dwuletnich.

Trzeci przeto Targi Północne winny były przypaść w roku 1932.

Rok ten jak widzimy, będąc rokiem bardzo niepomyślnym dla stosunków gospodarczych na świecie, rokiem największego natężenia kryzysu, dał się we znaki bodaj najbardziej ziemiom północno-wschodnim, tak i z organizowaniem Targów Północnych mowy być nie mogło.

Te ciężkie perspektywy kryzysowe nie mogły jednakowoż wpłynąć na zaniechanie organizacji Targów Północnych, jako najbardziej powolanej placówki do odegrania roli dzwigni w życiu gospodarczym ziem północno-wschodnich.

Ziemie te, budując swą przyszłość na ciągłym i systematycznym, stale niezależnym od nieprzychylnych okoliczności, postępującym wciąż naprzód rozwoju kultury i oświaty rolniczej w latach właśnie najgorszej koniunktury, zaczęły realizować hasło, tak popularne dziś w całej Polsce: „ziemia nasza winna nas wyżywić i odziać”. Tworzącego tego hasła, najbardziej zasłużony po Marszałku Piłsudskim syn i obrońca tych ziem, generał Lucjan Żeligowski uchodzi dziś za symbol obywatela, nieuznającego orszków w politycznej pracy dla dobra swego kraju i współziomków.

Mając się odbyć w czasie od 26 sierpnia do 10 września br. III-cie Targi Północne i organizowana przy nich Wystawa Liniarska w Wilnie, mają cele zbyt wyzyskie i konkretne, się nad nimi długo rozwodzić. W założeniach organizacyjnych tkwi również cel dydaktyczny — wychowywaczy, mówiący o kapitalizacji walorów moralnych w psychice wilnian, rozumiejących konieczność przełamania i unicestwienia tej największej zarazy współczesnej, jaką jest depresja.

Organizacja więc III-cich Targów Północnych jest dziełem porozumienia się wszystkich czynników wileńskich, wyrazem solidarności w dążeniu do wyniesienia Wilna do rzędu najbardziej wpływowych centrów życia gospodarczego i kulturalnego, jest wyrazem woli zbudowania i osiągnięcia zwycięstwa.

W miesiąc niespełna wszczęcia kampanii stwierdziliśmy, że ramy organizacyjne i zakres III-cich Targów Północnych nie będą mniejsze od I-tych i II-tych, już w samych założeniach organizacyjnych przewidywaliśmy prostą kalkulację kupiecką, znajdująca odzwierciedlenie w na strojach i opinii w tej mierze sier gospodarzy kraju.

Na przełomowym ogólnie — polskim Kongresie Gospodarczym w Warszawie, odbytym w maju br., grupa delegatów wileńskich miała możliwość bezpośredniego zapoznania z czynnikami centralnymi i reprezentantami sier gospodarzy wszystkich dzielnic Polski z nastroskami, postulatami i dążeniami Wileńszczyzny.

W świetle wyżej wspomnianego nastawienia organizacyjnego III-cich Targów Północnych i postulatów wileńskich aprobowanych przez Zjazd Gospodarczy w Warszawie, Targi Północne mają być egzaminem dojrzałości obywatelskiej sier gospodarzy Wileńszczyzny, mają być plastycznym wyrazem głoszonych hasel i celów.

Niemia czego skrywać, iż organizatorzy tegorocznych Targów największe pokładają nadzieje w udaniu się wystawy liniarskiej, jako że ta jest synonimem najwartościowszego owocu tej ziemi, punktem wypadkowym dla realizacji hasła: „ziemia nasza winna nas wyżywić i odziać”. Targi Północne w ogólnym zarysie mają na celu ożywienie i intensywnienie wewnętrznego rynku w zakresie konsumpcji wytwórczości krajowej, opartej na krajowych surowcach, będą one zatem miały charakter wybitnie handlowy, a nie retrospektywno-pokazowy. Ambicją organizatorów jest, ażeby wszyscy, którzy wezmą udział w nich, jako wystawcy i kontrahenci, wynieśli realne korzyści.

Niewątpliwie byłoby bawienie się w przewidywane, jakie działy targów będą najlepiej wyposażone w eksponaty i jakiego rodzaju atrakcje obliczone są na największe korzyści dla kontrahentów, lecz życzyć wypadnie, ażeby ci wszyscy, co nawiązali już kiedyś kontakt z naszym rynkiem konsumpcyjnym, nie pominieli okazji zadziwiających stosunków handlowych z Wileńszczyzną w decydującym momencie odrywania się tej od kryzysu i unicestwienia bakteryj depresji gospodarczej, nie mającej zresztą żadnego oparcia w strukturze psychicznej szerokiej warstwy obywateli kraju.

W zakończeniu tego artykułu podkreślić należy bezwzględnie życiowe ustosunkowanie się do zadań i celów organizacji Targów Północnych rzędu oraz fakt, iż po raz trzeci udział w swego Wysokiego Protektoratu Marszałkietwu Polski Józef Piłsudski.

Do otwarcia III-cich Targów Północnych i Wystawy Liniarskiej w Wilnie pozostało zaledwie kilka tygodni.

Ogólnie o tem przedsięwzięciu powiedzić można, iż wyraża ono dążenie do lepszej przyszłości Wilna i Ziemi Północno-Wschodnich.

B. W. Święciński.

KRONIKA



SOBOTA
Dzień 1
Tęcedora
Jatro
NPM Cstr.

Wschód słońca o. 2.48
Zachód słońca o. 7.55

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.
z dnia 30 czerwca 1933.

Ciśnienie średnie: 755.
Temperatura średnia: +18.
Temperatura najwyższa: +22.
Temperatura najniższa: +9.
Opad w mm: —
Wiatr: cisza.
Tendencja: spadek następnie wzrost.

PROGNOZA POGODY P.L.M. na dzień dzisiejszy:
Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym. —
Slabe wiatry imiescowe. W Warszawie rannym mglisto lub chmurno. W ciągu dnia —
podwyższenie. Temperatura dniem około 22—24 stopni. — Slabe wiatry północno-zachodnie.

KOSCIELNA
— Ostra Brama. Dnia 2 lipca br. przypada rocznica Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Porządek nabożeństwa następujący: dziś tj. 1 lipca w wigilię uroczystości o godz. 6 wiecz. uroczysta liturgia transmitowana przez radio; w niedzielę tj. 2 lipca o godz. 8 rano uroczysta Msza św. w Kaplicy M. B. Ostrobramskiej; o godz. 11 Suma w Kościele św. Teresy i zakończenie nabożeństwa o godz. 6tej wiecz. uroczysta liturgia.

Msze św. i litanie celebryje Jego Ekscelencji Metropolita Wileński.

MEJSKA.
— LUSTRACJE PRZECIWOŻAROWE
Specjalna komisja w najbliższym czasie —
przeprzejdzie szczegółowe badanie komisji —
Lustracja ta ma na celu zabezpieczenie się przed pożarami.

— AUTOBUSY W DNIACH ZŁOTU
LOTNICZEGO. W dniach 1 lipca (od godz. 16-tej) i 2 lipca (od godz. 12-tej) będą kursowały autobusy do Porubanku z przesiadkami, nie zaś jak podano w ogłoszeniach z placu Katedralnego.

St. p. p. Dyrektorowi II Kliniki Chorób Wewnętrznych U S. B. Rektora prof. A. Janskiego i asystentowi dr. J. Nowi Kłowskiemu, za troskłą opieką podczas mego pobytu w klinice tą drogą, składam serdeczne podziękowanie

S. Sadowski.

ROZNE
— Piętniętka do Częstochowy. Przypomni na się chętnym wzięcia udziału w pielgrzymce do Częstochowy, połączonej z wycieczką do Za kopanego i Krakowa, że zapisy trwają jeszcze do dnia 2 lipca włącznie. Odjazd 5 lipca br. wieczorem.

— Otwarcie Legacji. Dnia 2 lipca br. w obecności władz i duchowieństwa oraz licznej rzeszy młodzieży akademickiej odbędzie się otwarcie sezonu. Program uroczystości następujący: godz. 10.30 Msza św., 11.30 inauguracja; godz. 13.00 obiad, 14.00 fotografia, 17.00 wieczór, 19.00 kolacja, 19.30 rewja, 21 zabawa tańeczna.

Pociągi z Wilna do Zawias o godz. 8.15 i 13.50. Powrót o godz. 20.15 lub 6 rano. Koszt biletów z utrzymaniem tylko 3 zł.

— Ortopediści w Warszawie. Wczoraj przybyła do Wilna wyselekcja ortopedów warszawskich w liczbie 50 osób, w celu zwiedzenia miasta i jego osobliwości.

— Wymiana więźniów z Litwą. Prasa kowieńska potwierdza wiadomość o pertraktacji Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany więźniów między Polską i Litwą. W razie pomyślnego zakończenia rozmów wymiana może nastąpić jeszcze w lipcu.

— Mennica Państwowa ogłasza konkurs o twarty na wzór monety.
Konkurs dostępny jest dla ogółu artystów pragnących wziąć w nim udział.

Termin składania prac konkursowych wyznaczono na dzień 5 października br.

Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Sekretariacie Dyrekcji Mennicy Państwowej w Warszawie (Praga, ul. Markowska 18) w godzinach biurowych.

— Okr. Ośrodek WF Wilno podaje do ogólnego wiadomości, że w dniu 2 lipca br. o godz. 10 na Stadionie Sportowym (Piłomont 32) odbędzie się próba na POS.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Okr. Ośrodku WF Ludwiska 4 II-gie piętro o godz. 9—12 i od 16—18, na Stadionie Sportowym zaś w dniu 2 lipca br. na godzinę przed rozpoczęciem próby.

TEATR I MUZYKA.
— TEATR MIĘJSKI ZASP W WILNIE.
Drugi i ostatni występ K. Junoszy Stępowskiego w „Żywej Masce” w Teatrze Letnim. Dziś, sobota 1 lipca o godz. 8.30 w. odbędzie się w Teatrze Letnim drugi i ostatni występ znakomitego gościa, świetnego artysty scen polskiej Kazimierza Junoszy — Stępowskiego, w nazwy czarnej jego kreacji Henryka IV, w doskonałej sztuce Pirandella pt. „Żywa Maska”. Dalsza ob sady stanowią pp.: Hrabina Matylda Spina — Janina Zielińska, Rita jej córka — Stefania Koracka, Markiz Karol Nollé — Julian Lubicz-Lisowski, Baron Tytus Belcredi — Stanisław Jag-browski, dr. Dionizy Genoni — Roman Dąb-larz, Arjal (Franco) Landolfi — Leszek Rym-sza, Bertold — Jerzy Błocz, Jan, stary służący — Stefan Orzechowski. Reżyser — Stefan Orze-chowski. Pozostałe bilety w kasie zamawiają w Lutni od godz. 11-tej. Ceny miejsc specjalne.

Popołudniówka niedzielną 2 lipca o godz. 4 pp. w Teatrze Letnim. W niedzielę o godz. 4tej po cenach propagandowych (od 20 gr.) arcydopiewca, ujmująca sentymerem i humorem, komedia w 3 aktach St. Wędrzyńskiego, „Piórnik z jasnego nieba”.

Niedzielną (2 lipca) premiera w Teatrze Letnim — „Bez posagu ożenie się nie może”. W niedzielę 2 lipca o godz. 8.15 w. po raz 1-szy szlagier — arcywesela tęczniaka humorem, komedia ulubionego w Wilnie autora węgierskiego Stefana Zagona pt. „Bez posagu ożenie się nie może”. Wyborną obsadę sztuki stanowią: St. Grolicki, W. Preiss, St. Martyka, L. Po-spielowski, L. Paszkowska, J. Braunowina, W. Pa-łowski, W. Neubelt, M. Bielecki i S. Skolimi-mowski. Rzecz dzieje się w Budapeszcie w mieszkaniu księżki Akosa Intoy'na.

Reżyseria J. Tomaszewskiego. Piękne dekoracje W. Makojnika.

Zebrań poselskie w Widzach i Opsie pow. Brastawskiego

Z Brastawia donoszą: Dnia 25 czerwca t. b. odbyło się sprawozdawcze zebrań poselskie w Widzach na które przybyli pp. posł Borys Pimonow z Wilna oraz prezes tamt. Rady Powiatowej BBWR poseł Witold Kwinto i kierownik Sekretariatu Powiatowego p. Bronisław Zaleski, oraz w charakterze gościa p. Starosta Powiatowy Stanisław Trytek.

Mimo o fatalnej pogody na zebrań przybyło około 200 osób z miasteczka i okolicznych wsi. P. P. posłowie Pimonow i Kwinto w przemówieniach swych wyrażającemu portuszili zarządzenia ogólnej polityki państwowej i ogólnych pomajowych oraz sprawy gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji i pracy w dziedzinie rolnej. Zaznaczyć należy, iż ze względu na znaczną ilość na zebrań ludności stanobrodzowej p. poseł Borys Pimonow przemówienie swe wygłosił również w języku obywatelskim.

Po dyskusji i uchwaleniu rezolucji p. posłowie udzielali informacyj ogólnych i szczegółowych do nich w różnych sprawach wileńskich.

Zebrań temu przewodniczył p. Józef Stanisławski. Ze strony włościan szlono omawiana był sprawa obniżenia kosztów komasacyjnych i uproszczenia postępowania scaleniowego.

Dnia następnego p. p. posłowie Pimonow, Kwinto oraz przybyli w tym dniu na teren powiatu brastawskiego ze Świecia, poseł Fryderyk Kraśki udali się do miasteczka Opsy na zebrań, zorganizowane przez tamt. Komitet Gminny BBWR.

Zebrań to było bardzo liczne, gdyż przybyło na nie, mimo dnia powszedniego około 400 osób. Tematem przemówień p. posłów była polityka wewnętrzna i gospodarcza rządu oraz wyniki pracy ostatniej sesji parlamentarnej. Przewodniczył obradom prezes miejscowego Komitetu Gm. p. Jan Szczepiło. Jakże ożywił zainteresowanie wśród miejscowej ludności wywołano przybycie naszych posłów miłośników fakt, iż zebrań trwał około 7-miu godzin. Nastroj naz obrad w Opsie jak również i w Widzach cechował optymizm ludności i jej silna wiara w skuteczność pracy dla ogółu obywateli i państwa, Obozu Pomocowego i Rządu Marszałka Piłsudskiego.

nia ciała. Niedźwiedziego przewieziono do szpitala w Ejszyskach, gdzie wcz. ze śmiercią.

— Systematycznie katusze żony. Przewodzącej wsi Pojezierki gm. trockiej została ciężko poraniona przez Anna Kiezik. Sprawcą był mąż poszkodowanej, który zbiegł.

Kiezik już kilkakrotnie podczas sprzeczek domowych rzucał się do żony z nożem, zaś przed 5 laty zadał jej 11 klutych ran. Odcierpiał za to dłuższe więzienie, lecz po powrocie do domu, gdy wyznikał jakaś sprzecka, po nownie sięgał po sztylet.

Posięg za zbrodniczym chłopem zarządzono OSZMIANA.

— OFIARA PIORUNA. Podczas burzy została zabita od uderzenia pioruna Halkowska Paulina, mieszkanka wsi Polanki, gm. polankiej oraz porażona piorunem jej córka Janina, lat 14.

POSTAWY
— POZAR. We wsi Mochowice, gm. Miadziół, z nieustalanej przyczyny wybuchł pożar, skutkiem którego spaliły się domy mieszkalne i zabudowania gospodarze na szkód trzech gospodarzy. Straty wynoszą przeszło 4000 zł.

— SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Anzwickowa Frejda, lat 75, stała mieszkanka m. Wilejki, przebijając czasowo u swych krewnych w Dunilowiczach — w dniu 26 czerwca popełniła samobójstwo przez powieszenie się w chlewie. Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy.

— POZAR. W dniu 26 czerwca we wsi Horoski, gm. głębokiej pow. dzisieńskiego, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne i zabudowania gospodarze, należące do 3 gospodarzy. Ogólne straty wynoszą 3,665 zł. — Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

WILEJKA
— STRZAŁ GAJOWEGO. Gajowy lasów państwowych Józef Chodźński napotkał w lesie koło wsi Rzeckki, gm. kurzenieckiej, trzech włościan, pasących konie na kulturach leśnych. — W czasie zajmowania koni, jeden z pasących wyskoczył z krzaków, z kołem w ręku i zamierzył się na gajowego. Chodźński w obronie własnej strzelił z rewolweru, raniąc napastnika w swojej łopatkę. Rannym okazał się Makar Jakimowicz ze wsi Rzeckki. Władze prowadzą dochodzenie.

WILNO—TROKI
— PODCZAS PRACY. Przy budowie wojskowych wiez obserwacyjnych doznał ciężkich obrażeń głowy zatrudniony robotnik Kunciewicz Wincenty, mieszkający w Łosniuki-Górne, gm. miński, lat 36. Kunciewicz w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba w Wilnie.

— POBITY W BÓJCE. Mieszkaniec wsi Sykance, gm. orańskiej Niedźwiedzi Ignacy w czasie bójki doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia.

WILNO—TROKI
— PODCZAS PRACY. Przy budowie wojskowych wiez obserwacyjnych doznał ciężkich obrażeń głowy zatrudniony robotnik Kunciewicz Wincenty, mieszkający w Łosniuki-Górne, gm. miński, lat 36. Kunciewicz w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba w Wilnie.

— POBITY W BÓJCE. Mieszkaniec wsi Sykance, gm. orańskiej Niedźwiedzi Ignacy w czasie bójki doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia.

WILNO—TROKI
— PODCZAS PRACY. Przy budowie wojskowych wiez obserwacyjnych doznał ciężkich obrażeń głowy zatrudniony robotnik Kunciewicz Wincenty, mieszkający w Łosniuki-Górne, gm. miński, lat 36. Kunciewicz w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba w Wilnie.

— POBITY W BÓJCE. Mieszkaniec wsi Sykance, gm. orańskiej Niedźwiedzi Ignacy w czasie bójki doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia.

PULSA

racjonalna kosmetyka

Środki do pielęgnowania skóry:

- a) OCZYSZCZAJĄCE:
Astringent
Galaretka kosmetyczna
Mleczko toaletowe
- b) UDELANIAJĄCE I WZMACNIAJĄCE:
Cold-cream
Krem Triolan
Krem Janolinowy
Gliceryna z gęszszoną
Gliceryna płynna kosmetyczna
- c) WYBIELAJĄCE I UPIEKSZAJĄCE:
Krem ogórkowy
Alkohol ogórkowy
Krem „LUCY”
Blansz kamforowy
Płyn toniczny
Boraks kosmetyczny
- d) OCHRONNE:
Krem na dzień
Krem na plażę
Krem Lulu
Wazelina borna
Wazelina wonna
- e) ODŻYWCZE:
Krem na noc
Krem „DELTA”

PUDRY w 12-u kolorach:
ryżowy, toaletowy, liljowy, tłusty, prasowany, w płynie.
Róże, pomadki i ołówki do ust, ołówki do brwi, lakier do paznokci.

Najwyższa jakość! Dostępne dla każdego!

Fr. Puls S. A.
Warszawa, Wierzbowa 11.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie broszurki i cenniki.

MICHAŁ ŚNIEŻYŃSKI

Adwokat, zam. w m. Worninach, pow. Wileńsko-Trockie, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie dn. 30 VI. 1933 r., przeżywszy lat 47.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1-go lipca na ośrodkowym cmentarzu Św. Eufrosji po nabożeństwie w klasztorze Św. Trójcy, które rozpocznie się o godz. 10 rano.
O czym zawiadamiają Żona Córka i Brat z Rodziną.

Skok z mostu strategicznego

WILNO. Wczoraj około godziny 8 wieczorem z mostu strategicznego na Antokolu rzucił się do Wilji w zamiarze samobójczym jakiś osobnik.

Wypadek zauważyli przejeżdżający ludźmi wioskarska sportowcy, którzy pośpieszyli tonacemu z pomocą i wydobyli go z wody z oznakami życia. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala. Okazał się nim Sergiusz Żolnier zam. przy ulicy Słowiańskiej 12. Żolnier zdradzał ostatnio oznaki choroby umysłowej i przebywał przez dłuższy czas na kuracji w szpitalu psychiatrycznym. Dopiero przed wczoraj wypuszczono go, a już wczoraj w przystępie szalu rzucił się w zamiarze samobójczym do Wilji.

Gospodarz i lokatorzy

WILNO. Wczoraj późnym wieczorem przy ulicy Dobrej Rady 14 doszło do krwawej awantury. W domu tym, należącym do Jana Krukowskiego zamieszkuje rodzina Milewskich, która zalegała ostatnio z komorem.

Wczoraj Milewscy urządzili w domu „biębę”. W czasie zabawy do mieszkania zgłosił się gospodarz i zaczął wymuszać, twierdząc, iż wpięć należało zapłacić komorne, a później urządzić zabawy. Obrzydnął gospodarz miesz-

SPORT

WYNIKI TURNIEJU TENISOWEGO ZAKS'u (finały) pod prot. O. W. F.

SINGLE PANÓW KL. A.
1 miejsce — Merecki (ZAKS) nagroda firmy „Lech”.
2-gie — Korneljuk (1 p. p. leg.)
3-cie — Kewes (ZAKS)!!!

SINGLE PANÓW KL. B.
1-sze miejsce — kpt. Karolczyk (1 p. p. leg.) nagroda firmy „Art. Rubber”.
2-gie — mgr. Zaborowski (Kl. Prawno.)
3-cie — Kulbis (ZAKS).

SINGLE PANÓW KL. C.
1-sze miejsce — Weksler (Makabi) — nagroda firmy „Liwiszyc”.
2-gie — Henszel.
3-cie — Gumwick (ZAKS)

SINGLE PANÓW KL. D.
1-sze Hohendlingerówna (AZS) nagroda firmy „Dunlop”.
2-gie — Dowborowa (Kl. Prawno.)
3-cie — Olszniewicówna (Rodz. Wojsk.)

M I X T E
1. Reissowa — Merecki — nagroda firmy „Pruszcz”.
2. Olszniewicówna — Kewes — dyplom Ośr. Wych. Fiz.

D U B L E
1. Kewes — Merecki — nagroda firmy „Dinco”.
2. Bukowski — Minkowicz.
Złotoszonych zawodników 48 — co stanowi swego rodzaju rekord.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Dzisiejszy dzień obfitować będzie w ciekawe imprezy sportowe.

Tenisistów, piłkarze, kolarze będą podejmować gości zamiejscowych.

Tenisistów będą mieli ciekawie mecze AZS — Warszawa contra Klub Prawników i AZS — Wilno. Zawody rozpoczynają się na kortach Parku Sportowego dziś o godz. 3 po poł. i trwać będą dwa dni.

Piłkarze doczekali się nareszcie silnej, obojętnej drużyny. Przyjechał ligowy zespół Warszawianki. Dziś na boisku Makabi goście rozegrają mecz z reprezentacją klubów żydowskich (Makabi — ZAKS) jutro na boisku 6 p. p. leg. z reprezentacją Wilna.

Dziś też rozpocznie się na Porubanku — ogromna i ogromnie ciekawa impreza lotnicza — samochodowa — motocyklowa.

Właściciel jest to impreza lotnicza: Pierwszy lot północno-wschodniej Polki trzymająca szereg drobniejszych. Dziś rozpocznie się zlot komety.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BEZDOMNI” — „REWJA”.

Wielokrotnie w filmu sowieckim, nie moge się oprzeć podwójnemu wrażeniu: szorstkości i doskonałości ujęcia formalnego.

Umyslnie zniegligowana fotografia jest jak piasek, zgrzytający w zębach, ale czasem w tej swojej prostocie wprost genialna. Natomiast wymowa zestawień, montaż ostateczny jest czemś bezwzględnie skończonym i doskonałym.

Tacy „Bezdomni” są klasycznym przykładem filmu sowieckiego.

Ekk robot film na obstatunek, ale robi z tą specyficzną sowiecką zyką artystyczną, jakiej żąda się od dostawców kremlońskich. — Dlatego znajdujemy w „Bezdomnych” lekcje sowieckich metod i roztrząsania problemu kolektywu dla młodocianych urwipolców.

Ale obok tego są wysoce artystyczne partie. Świetny jest Mustafa, świetny Korka, obaj oczarowani uśmiechem lśniących zębów wychowawcy.

Krótkie urywki wspomnień złodziejskich Mustafy (karakułow palto i zyletka), bunt w osiedlu itp., proste i wspaniale filmowo pomyślane szczegóły, pozwalają po raz drugi i trzeci oglądać ten film, należący do czołowej grupy obrazów minionego sezonu.

Tad. C.
PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYLCY WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KLESKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ, KUPUJECIE NALEPKI PRZECIWRUZYLCZY! POPIERAJECIE BUDOWĘ SARATORJUM POD WILNEM.

Te kilka zdań o sztuce Pirandella, wyjęte z rozprawki E. G. Świerczewskiego, niech zorientują czytelników o treści. O wykonaniu artystycznym zespołu Reduty można powiedzieć bardzo krótko: doskonale. Odkładając obszerniejsze uwagi na później, wskazujemy na występy Reduty, jako na zjawisko, godne jak największego uznania.

Kto nie był wczoraj w Żywej Masce, niech pośpieszy dziś, — stanowczo jest warto.
W. Ch.

Samoloty
Wyroby i naprawy
kursja
CODZIENIE
(także w niedzielę i święta)

Eugenja Kobylińska
Świat w szkole
pamiętnik nauczycieli

Książka ta wyszła już z drukarni LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Skład główny w księgarni św. Wojciecha
Cena zł. 3.50 gr.

grodziska

O STAN SANITARNY POWIATU. Według sędziów wypadków zachorowań na dżumę brzuszną wśród ludności powiatu i całego stanu studziń i ustępów w miasteczku i wsiach, starosta powiatowy — wydał stosowne zarządzenia posterunkowym P. P. w celu przeprowadzenia kontroli wszystkich studziń i ustępów, a także doposażania ich ludność dostosowała się do przepisów dotyczących stanu w jakich się powinne znajdować.

KRADZIEŻ ROWERU. Litwińskiemu Stanisławowi (Podhalańska 34) ze składką skradziono rower firmy „Durokopp” wartości 120 zł.

POZARY. W nocy na 26 b. m. we wsi Chmielnicki gm. Guździec, w zabudowaniach Ludwika Wiktora, z powodu niedostatecznego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar skutkiem czego na szkodę wymienionego spalił się dach domu wraz z przyległym magazynkiem. — Straty wynoszą około 600 zł.

W dniu 24 b. m. we wsi Kruszyński gm. Bojnyka w zabudowaniach Małgołki Nikodema wybuchł pożar którego pasywną padłą stałoby jego i sąsiadów. Straty wynoszą około 7000 zł. Przyczyną pożaru narazie nieustalona.

KRADZIEŻ WEDLIN. W miejscowości Janow (Podolina 22) mierzani sprawcy skradli wedlin o sumie zł. 50.

SPORT. W ramach mistrzostw Podokręgu Gier Sportowych rozegrano tu 3 mecze w piłce koszykowej, których wyniki są następujące: WKS Łączność — WKS 2 Dyon (Przełęcz 16:11); „Cresovia” — WKS Zandammerja 40:10; WKS 81 p. p. — Strzelec 32:10.

W dniu dzisiejszym w stadionie OK III — rozegrane zostaną zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A między miejscowymi drużynami „Cresovia” i „Kraftu”

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKANSKA 26.

Pierwszy polski dźwiękowy film o pogodnej i ciekawej treści

„PUŚCZA”

Główne role kreują dwie nowe sily polskiego filmu dźwiękowego Ina Benita, Nina Grudzińska oraz Jerzy Marr, Andrzej Korwicz i Paweł Owero.

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

baranicka

ŚWIĘTO MORZA. Święto Morza — po uszyło całe społeczeństwo, Święto Morza zadokumentowało że jeżeli chodzi o granice państwa o całość Rzeczypospolitej niema różnic, wszystkie stoją na jednym stanowisku.

Święto Morza rozpoczęło się w dniu 28 czerwca. Już o godz. 15 społeczeństwo przystąpiło do dekorowania swych domów na balkonach domów powiewają białoczerwone chorągiewki (obok państwowych), z oznamami odzywającymi się literami LMK.

O godz. 17-tej na jedną minutę zamknął zwykły ruch miejski rozgładzusz. Stagnęły pojazdy, zatrzymali się ludzie. W milczeniu i spokoju przeszła manifestacyjna minuta, choć syny parowozów nieco później zaczęły swe gwizdki, od syny strażnicy pożarnej, jednak wypełniona była dziękami wewnątrz i zewnątrz, który

brzmiał krótko z wyrazami: — Polskie Morze!

W magistracie zebrały się władze administracyjne, Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, przed magistratem gra orkiestra 2 p. ul. czekają szwadron kawalerii dla przyjęcia rezerwy, które były składane w ciągu całego dnia w magistracie. O godzinie 18.00 rozpoczęły się uroczystości. O godzinie 18.30 rozpoczęły się uroczystości. O godzinie 18.30 rozpoczęły się uroczystości. O godzinie 18.30 rozpoczęły się uroczystości.

W skwerku przy ul. Mickiewicza gra orkiestra 78 p. p. (capstryk).

Na tem w sobotę uroczystość się zakończyła.

W niedzielę o godzinie 10-tej, były dzwony we wszystkich świątyniach, parę minut po 10-tej rozpoczęły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach — wszystkich wyznań.

Nabożeństwo główne odbyło się w kościele granicznym, nabożeństwo odprawił ks. Aleksandrowicz, przyczem wygłosił piętne kazanie poruszające znaczenie Morza dla kraju. Kazanie to warło było słonecznym dla przekazania potomstwu.

Po nabożeństwie wyruszył pochód do Pomnika nieznanego Żołnierza, gdzie zebrały się organizacje społeczne, związki zawodowe i tysiączne rzesze publiczności.

Organizacje społeczne ze sztandarami i transparentami, na których widniały róż-



Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

nowogrodzka

PRZYJĘCIE U P. WOJEWODY. W dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

Przebieg uroczystości w dniu 30 b. m. p. wojewoda przyjął J. E. dr. Jakóba Szymkiewicza — muftiego muhammadskiego, p. Modzelewskiego i dyr. lasów państwowych z Białowży, p. A. Kulańca — starostę pow. stulpeckiego, p. Wiesiołowskiego — starostę pow. wołyńskiego, p. Szalewicza, p. Ruskielwicz — radcę Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. — pp. Kazimierza Kuliwicza i Fryderyka Chęć, delegację komitetu odbudowy kaplicy w Lubcy w osobach ks. Wychnowskiego i p. Jurczaka, delegację P. W. kołajowego w osobach p. Moszczeńskiego i p. Cegielskiego, oraz delegację zarządu Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodka.

„PAN” „Tajemnica Sekwany” Nad program: 3-aktowa KOMEDIA I DODATEK DZWIĘKOWY. Ceny na 1 seans: balkon 25 gr., parter 54 gr.

„Dzielny wojak Szwejk”

W wykonaniu genialnego artysty, czeskiego Janningsa SASZA (RASIZOŁ). W rolach gł. Brodzisz, Bodo, Nora Ney, Marja Bogda, Conti.

„GŁOS PUSTYNI”

Flip i Flap robią karlere Najnowsza i najdowcipniejsza kreacja królów śmiechu i humoru.

„Afryka mówi”

Przepiękne arcydzieło, które przewyższa wszelkie oczekiwania bywałców kinowych. Zdziszające momenty. Napiecie! Dla młod. dozwolone

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.

z dnia 30 czerwca 1933. za 100 kg. parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE: Zyto zbierane 22,50—22,75, Tend. mocna. Owies zbierany 13,50. Mąka pszenna 000 A luks. 58,75—59,375. Kasza perłowa (pęczak) Nr. 2 31,50—32. Kasza perłowa Nr. 3 36,50—38. Siemię lniane 90 proc. 39.

CENY ORJENTACYJNE:

Pszonica zbierana 33.— Jęczmień zbierany na kaszę 18—19. Gryka 20.— Mąka żytnia 55 proc. 36.— Mąka żytnia 65 proc. 31.— Mąka żytnia sifkowa 26.— Mąka żytnia razowa 26.— Mąka razowa szatrowana 27.— Otręby żytnie 11.— Otręby pszenne 12,25—12,50 Otręby jęczmieńne 10,50 Kasza gryczana 1/1 palona 42—43 Kasza gryczana 1/2 palona 40—41 Kasza owsiana 52.— Sioma 8.— Siano 7.— Ceny lnu bez zmian.

Radje wileńskie

SOBOTA, 1 LIPCA 1933 R. 7:00: Czas, gimnastyka, płyty, dz. poranny, płyty, chwila gospodarza. 11:57: czas. 12:05: Koncert. 12:25: Przegład prasy, komu. meteor. 12:35: Koncert. 12:55: Dziennik południowy. 15:20: Program dzienny. 15:25: Gielda rolnicza. 15:35: Muzyka żydowska (płyty) 15:50: Wiadomości wojskowe. 16:00: Koncert solistów. 17:00: Pogad. aktualna. 17:15: Muzyka z Ciecchocinka. 17:45: Audycja dla chorych (pogad. muzyka. 18:00: Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy. 19:00: Dedyzy. 19:20: Program na niedzielę. 19:25: Tygodnik literwski. 19:40: Rozmait. 20:00: Godzina żyćcy (płyty) 21:05: Przegład prasy rol. kraj. i zagr. 21:15: Wiadomości o-ogrodnicze. 21:30: Koncert chonipowski. 22:00: ny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoiu. — Począta Wałowska koło Nowogrodka Andrzej-kowo.

Thé— Najlepszy środek przeciw zatwardzeniu

Chambard

Żądać oryg. Francuski. Sprzedaje się wanna miedziana, Sosnowa 17 (Zwierzytęc) wskaże stróż.

POPIERAJCIĘ L.O.P.P

11.00 Na lato eleganckie 1/2 buty dziur. 11.00 z niepekającej skóry b. wygodne higieniczne tylko w POLSKIEJ WYTWÓRNI OBUWIA

OPANKI 12.50 SANDAŁKI 3.60 D.-H-go W. NOWICKI Wino, Wielka 30 Modne pantofle ranne Największy wybór.

„Dzielnicy”

Wielki obrót! Tanie! Tanie! Tanie! Skład konfek. galanterji i trykotaży. D. modne koszulki 1.35 D. rajtuz. 2.40 D. kombi. 2.90 M. koszulki sport. 2.90 M. krawaty od 0.50 M. koła. od 0.45

Lokale

DO WYNAJĘCIA: Dobre, jasny, umeblowany i o-obrem wejściem. Elektryczność, wana, telefon. Portowa 8 m. 3.

Lekcje

Pianistka, dobry pedagog. Pragnęby udzielać lekcji muzyki lub też podjąć zajęcie domowem gospodarstwem albo pilnowaniem mieszkanca. Wy-maganja niskomroblej. Świadectwa i referencje powożnych osób. Ul. Bakszta 11 m. 3-A

Różne

Patronat Wieżenny w Wilnie zwraca się do ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o stare ubranie i bieliznę dla b. więźniów i ich rodzin. Ofiary prosimy skierowywać na 3-go Maja gmach Sądu Grodzkiego, parter, pokój Nr 15.

Byli podoficer

zawodowy, ochotnik W. P., dingoletnia praktyka birowa w dziale rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukuje jakiegokolwiek pracy — binowej, leśniczego, gajowego, ekspedjenta lub innej pracy. — W mieszkaniu lub w wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „F. T.”

DOSWADCZONA

— wychowawczyni — z dobrym akcentem pot-skim poszukuje posady, przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbr-wskiego 12 m. 3.

Byli urzędnik

poszukuje posady w naszym poszukuje posady binowej ekspedjenta lub innej. Oferty do Redakcji „Słowa, pod „Młody”

Wanda Dobaczewska

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

— Wcale się z tem nie kryłem. Hotel należy mi się prawnie, a że ja urządziłem się taniej, to nikogo nie powinno obchodzić. To mój zysk.

— Ach pan to tak rozumie? — Ależ nietylko ja. To jest powszechne przypięcie.

— Nie zdaje mi się. Ale nie będę się o to sprzeczał. Tu jest coś znacznie gorszego. Rzecz nie do uwierzenia... Pan podaje jakąś kolację, jakąś pijatykę, jako pożyczkę w rachunku? Pan żąda zwrotu kosztów za to, że panu się podoobało pójść do Polonii?

Żołąd